Eleonora Sapia-Drewniak

Uniwersytet Opolski

Obraz sytuacji rodzinnej i zawodowej kobiet w czasopiśmiennictwie kobiecym przełomu XX i XXI stulecia

Wraz z przemianami społeczno-gospodarczymi dokonującymi się w Polsce po 1989 r. powstały sprzyjające warunki dla rozwoju wydawnictw prasowych. Efektem nowych możliwości było wprowadzenie tytułów znanych dotąd z zagranicznej prasy, lecz często niedostępnych dla przeciętnego czytelnika w naszym kraju. Wówczas pojawiły się również polskie edycje kobiecego czasopiśmiennictwa zachodnioeuropejskiego. Miały wyraźnie określonego odbiorcę, część spośród nich była adresowana do kobiet ambitnych, wykształconych, a część do typowych gospodyń domowych. Poprzez odpowiedni dobór treści starano się na ich łamach wpływać na kształtowanie postaw, hierarchii wartości, stylu życia swoich czytelniczek. Lansowano w ten sposób wzór nowej Polki, funkcjonującej w trudnym okresie zmian ustrojowych, nie mającej dotychczas takich doświadczeń. Jego podstawą stało się wyrażanie akceptującego stosunku wobec tych przeobrażeń, gdyż inaczej modyfikowanie własnego życia adekwatnie do nich byłoby raczej mało realne.

Początkowo w artykułach prezentowano problemy kobiece, typowe dla mieszkanki zachodniej Europy, ale z biegiem czasu zaczęto pisać o specyficznych polskich problemach. Na łamach prasowych zaczęto więc prezentować sylwetki znanych i szanowanych kobiet polskich, przedstawiać ich doświadczenia oraz osiągnięcia życiowe z różnych dziedzin aktywności.

Zatem interesujące wydawało się szukanie odpowiedzi na pytania: jaki wizerunek kobiety matki i żony jest ukazywany na łamach czasopism oraz jaką rolę na płaszczyźnie zawodowej ma ona do odegrania. Do przygotowania tego opracowania wykorzystałam analizę treści artykułów zamieszczanych na łamach czasopism „Twój Styl” oraz „Wysokich Obcasów”, które są adresowane do wykształconych kobiet i wymagają pewnego przygotowania do odbioru zawartych w nich treści.

„Wysokie Obcasy” – są cotygodniowym dodatkiem do „Gazety Wyborczej”. Na ich łamach podejmowane są próby budowy kobiecej tożsamości przez opisywanie życia kobiet w najróżniejszych kontekstach: kariery zawodowej, ma-

cierzyństwa, patologii rodzinnych itp. Zamieszczane są teksty o znanych kobietach najczęściej w formie reportażu lub wywiadów. Redaktorzy śledzą społeczne i psychologiczne meandry życia swoich bohaterek oraz czytelniczek.

Podobny charakter ma czasopismo „Twój Styl” – miesięcznik ukazujący się od 1990 r. Jest magazynem obejmującym swoją tematyką najszersze spektrum zagadnień dotyczących życia współczesnej kobiety. Na jego łamach są prezentowane m. in. portrety polskich i zagranicznych bohaterów w wywiadach i reportażach, a także omawia się wydarzenia polityczne, społeczne. Jako magazyn z tzw. wyższej półki starannie dobiera swoich bohaterów oraz analizowane zagadnienia, zawsze kierując się zasadą wiarygodności i elegancji¹. W nim również publikowane są głównie wywiady z fascynującymi ludźmi oraz wybitnymi osobowościami. Zarówno „Twój Styl”, jak i „Wysokie Obcasy” znajdują się w czołówce najbardziej poczytnych pism dla kobiet.

Trudne zmiany dokonujące się w Europie Środkowej w latach dziewięćdziesiątych XX stulecia spowodowały, że część spośród członków różnych społeczeństw czuła się zagubiona, nie potrafiąc znaleźć swego miejsca w zmieniającej się rzeczywistości społecznej. Pomocne mogły okazać się różne artykuły – często pisane na podstawie relacji znanych osób, mające pełnić funkcję poradników, np. jaki styl życia prowadzić, jak w danych sytuacjach się zachowywać, jakie podejmować decyzje. Praca wielu redaktorów polegała na prezentacji interesującej analizy losów konkretnych osób, w tym celu opisując wydarzenia z ich życia, pracy zawodowej, dnia powszedniego, przedstawiając różnorodne problemy z ich perspektywy.

W „Twoim Stylu” prezentowane są koncepcje na życie kobiet w różnym wieku. Młode kobiety mają inną wizję życia od swoich starszych koleżanek. Pragną osiągnąć sukces zawodowy, chcą świadomie kształtować własne życie i na nie wpływać. Chcą być niezależne, a na dziecko zdecydować się wtedy, kiedy to sobie zaplanują. Najmłodsze, jako naczelne zadanie swojego życia, uznają uzyskanie wykształcenia, najchętniej na uczelni zagranicznej. Chcą prowadzić nieskrępowane życie, nie obawiając się życiowych wyzwań. Mają wizję swojej przyszłości rodzinnej, lecz na macierzyństwo chcą się zdecydować dopiero po uzyskaniu odpowiedniej pozycji zawodowej. Starsze wiekiem dzielą się własnym doświadczeniem, ukazując drogę, jaką pokonały, dążąc do uzyskania pozycji zarówno w świecie zawodowym, jak i osiągając sukces w życiu rodzinnym. Z perspektywy czasu pokazują, ile przeszkód – tych od nich niezależnych i związanych z funkcjonowaniem w rolach rodzinnych – utrudniało im osiągnięcie zamierzonego celu. Te tak odmienne sposoby na życie odnajdują odzwierciedlenie w analizowanych artykułach wymienionych czasopism.

Autorzy chętnie podejmują kwestie dotyczące dylematu współczesnej kobiety – macierzyństwo czy kariera zawodowa. Jak zatem jest on przedstawiany? Jakie proponuje się modele, strategie na życie?

¹ Bauer.pl/c_article.php/cmkid,37/pt,)/title,kariera/.

Zgodnie z dominującą tendencją koncentrowania się na przedstawianiu roli kobiet jako matki i żony dużo miejsca poświęca się ich sytuacji rodzinnej. Jest ona dla wielu miernikiem sukcesu życiowego. Mimo różnorodnych wzorców obyczajowych przeważa tradycyjne spojrzenie na rolę kobiety, więc nadal to na niej spoczywa szczególna odpowiedzialność za funkcjonowanie rodziny. Wielokrotnie ukazywana jest jej postawa poświęcania się dla dobra rodziny, umiejętność łączenia obowiązków rodzinnych z zawodowymi.

Współczesna Polka rozpoczyna pracę zawodową w wieku między 24. a 26. rokiem życia. Są to lata, kiedy pokolenia ich matek miały już co najmniej jedno dziecko. Dzisiejsze kobiety starają się najpierw zdobyć w firmie określoną pozycję, zaspokoić swoje ambicje, dlatego mają problem z podjęciem decyzji o macierzyństwie. Obawiają się, że nie będą już tak dyspozycyjne w pracy, bo opieka nad dzieckiem wymaga od nich znacznego zaangażowania, co w konsekwencji ograniczy ich karierę. Pracodawcy również mają wiele obaw, zatrudniając młode kobiety. Niejednokrotnie wymuszają podpisywanie oświadczeń, że przez określony czas nowa pracownica nie będzie miała dziecka².

Podjęcie decyzji o macierzyństwie jest trudne i dlatego też statystyczna Polka rodzi dziecko w wieku 27 lat. Respondentki czasopism wskazują, że dawniej było łatwiej podjąć decyzję o macierzyństwie, gdyż najczęściej kobieta nie pracowała, pozostając na utrzymaniu męża, a wychowywanie dziecka było jej powinnością. Obecnie trud ten często jest przenoszony na opiekunki, ponieważ młoda matka chce jak najszybciej wrócić do aktywności zawodowej. Dzisiaj praca jest finansową koniecznością, chociaż coraz częściej też miejscem samorealizacji kobiety. Dlatego zdarza się, że ceną macierzyństwa bywa rezygnacja z realizacji własnych ambicji zawodowych.

Decydując się na urodzenie dziecka, współczesne Polki uważają, że rola matki jest pewną naturalną funkcją życiową. Ale w praktyce okazuje się, że poza sporymi nakładami finansowymi macierzyństwo wiąże się z dużą dozą cierpliwości, nakładu czasu, opieki nad maleństwem, a to wszystko pozostaje wyłącznie w gestii młodych rodziców. W obecnych realiach społecznych rodziny prokreacyjne zazwyczaj mieszkają samodzielnie, więc nie mogą liczyć na systematyczną pomoc rodziców i ich wsparcie. Coraz częściej też młode matki wpadają w depresję poporodową – są rozczarowane nową sytuacją.

Wiele kobiet uznaje macierzyństwo za najwspanialszą rolę w życiu. Sławne Polki wspominają, że początkowo wydawało im się ono zbyt trudnym zadaniem, uważały, że nie dorosły do niego. Gdy urodziło się dziecko, były zdumione, iż wiedziały, jak się zachować czy jak je karmić. Bycie matką dało im poczucie sukcesu oraz siłę do pracy zawodowej³.

² M. Głuska-Bagan, *Te wspaniałe pracujące mamy*, „Twój Styl” 2000, nr 9, s. 34; K. Dunin, *Godność królowej pszczoł*, „Wysokie Obcasy” 2000, nr 29, s. 28.

³ A. Jabłońska, *W scenach życia domowego*, „Twój Styl” 1999, nr 12, s. 28.

Niektóre, decydując się na rezygnację bądź ograniczenie własnych ambicji zawodowych i pozostanie przy dziecku przez dłuższy czas, są odbierane przez społeczeństwo jako tzw. kury domowe. Ale one same często mają w tym zakresie zgoła odmienne zdanie. 28-letnia Matylda po ukończeniu studiów nie podjęła pracy. „Postanowiłam – teraz jestem matką. Kobiecość to dla mnie potrzeba dawania. Daję mojemu dziecku miłość w pełnym wymiarze godzin. Będąc w domu uszczęśliwiam trzy osoby – syna, który ma mnie blisko, męża, który ceni sobie, że nie jestem znerwicowaną, zawieszoną między domem, dzieckiem a karierą kobietą. I siebie – bo dzięki temu nie muszę co rano biec do pracy. Nie czułabym się z tym najlepiej. Naprawdę się nie lenię”⁴.

W tej kwestii wypowiadali się także mężczyźni. Jednakże ich zdanie na ten temat było zróżnicowane. Bolesław napisał: „Moja żona Ania siedziała z dziećmi w domu trzy lata. O dwa lata za dużo. Ambitne kobiety pozbawione możliwości wykonywania obowiązków innych niż domowe płacą za to utratą równowagi psychicznej. Po półtora roku nieustannego doglądania dziecka dostała depresji. W efekcie, rodzina nie zyskuje na tym, że mama jest stale na miejscu, bo dzieci i mąż zaczynają ją denerwować. A największą cenę, jaką płaci kobieta za decyzję o zostaniu na urlopie wychowawczym, jest moim zdaniem utrata poczucia własnej wartości”⁵. Przyszły ojciec z kolei na ten temat ma podobne zdanie twierdząc: „Wiem, że rodzicielstwo oznacza dla mnie i żony dwa razy więcej obowiązków niż teraz. Gdyby została w domu, na pewno byłoby mi wygodniej. Nie zamierzam jej jednak zachęcać. W piaskownicy nie będzie szczęśliwa. Wśród moich znajomych wszystkie kobiety łączą wychowanie dziecka z pracą zawodową. Nie jest to chyba złe ani dla nich, ani dla ich mężów. Dzieci też na ogół mają fajne. Taki styl życia jest właściwy dla naszych czasów”⁶.

Mężczyźni niejednokrotnie prezentują postawę wygodnicką: „Matylda w domu oznacza spokój i stabilizację dla naszego syna. Ja też cenię sobie to, że po pracy ktoś otwiera mi drzwi. Nigdy nie myślę, że żona może marnować się w domu. Ma tyle talentów. Nie musi z nich korzystać zamknięta w biurze”⁷.

Są też takie Polki, które czas opieki nad dzieckiem wykorzystują do własnego rozwoju intelektualnego, uczą się języków obcych, znajdują czas na kino i teatr⁸.

Aktywne, pełne ambicji kobiety rezygnując z pracy zawodowej czują się marginalizowane i to jeszcze bardziej potęguje ich brak radzenia sobie z trudami macierzyństwa. Dla wielu jest to dylemat moralny, mają poczucie winy, że

⁴ M. Mazur, *Jestem mamą i zostaję w domu*, „Twój Styl” 2000, nr 6, s. 59; *List tygodnia*, „Wysokie Obcasy” 2000, nr 19, s. 54.

⁵ „Twój Styl” 2000, nr 6, s. 50.

⁶ *Ibidem*.

⁷ „Twój Styl” 2006, nr 6, s. 47.

⁸ *List tygodnia*, „Wysokie Obcasy” 2000, nr 3, s. 6.

podejmując pracę, zostawiają dziecko na wiele godzin pod opieką opiekunek. Praca zawodowa zabiera im sporo czasu, po jej zakończeniu czują się zmęczone, co w konsekwencji utrudnia im zaopiekowanie się dzieckiem. Niejednokrotnie boją się końca tygodnia, gdyż same będą musiały się zająć dzieckiem, tymczasem nie potrafią rozsądnie zagospodarować tego czasu⁹.

Kobiety posiadają bardzo silnie rozbudzone poczucie obowiązku, czego konsekwencją jest rzetelne wykonywanie funkcji i wywiązywanie się z zadań. Każda dojrzała kobieta zdaje sobie sprawę, że najważniejszymi wartościami w życiu są uczciwość, pracowitość, życzliwość i dobroć. Żyjąc z nimi w zgodzie, mogą mieć poczucie spełnienia obowiązku względem siebie i innych. Dzięki poczuciu obowiązku zaspokajają własne emocje, potrzeby satysfakcji życiowej i uznania. Ale w życiu codziennym same chcą wszystko wykonywać, nie potrafią – a nawet nie chcą – ich rozdzielić, gdyż „samodzielne ich wykonanie daje im poczucie własnej wartości”¹⁰.

Zazwyczaj są one konsekwentne, wyznaczają sobie cele życiowe, do których systematycznie zmierzają. Wpływa to na ograniczanie stresu, pozwala na pokonywanie różnych barier i trudności. Niejednokrotnie muszą też dokonywać wyborów pomiędzy własnym punktem widzenia wobec określonych kwestii a wymogami oraz oczekiwaniami świata zewnętrznego. Kobiety prowadzące dom, podejmujące pracę zawodową, chociaż bardzo koncentrują uwagę na sprawach rodzinnych, to nie zaniedbują swoich obowiązków zawodowych¹¹. Wśród wartości życia codziennego na jednym z pierwszych miejsc sytuują one pracę zawodową, zgodną z kwalifikacjami, wyzwalającą inicjatywę i samodzielność.

Współczesne matki zdają sobie sprawę, że powinny towarzyszyć dziecku w dorastaniu, że ich troska i miłość są podstawowym warunkiem dobrego wychowania. Dlatego też decyzja podjęcia pracy zawodowej jest często dla nich dramatyczna. Redaktorzy „Twojego Stylu” uważają, że wybór dokonany przez matkę powinien być zgodny z jej głosem wewnętrznym. Nie można się zmuszać do wykonywania różnych czynności kosztem innych. Rezygnacja z własnych aspiracji w imię poświęcenia się dziecku wywołuje frustracje, a sfrustrowana matka nie uszczęśliwi dziecka. Pewnym rozwiązaniem tej kwestii jest współudział ojca w opiece, wychowaniu dziecka, jak i w obowiązkach domowych¹².

W dzisiejszych czasach nikogo nie dziwi fakt samotnego macierzyństwa. Wiele kobiet podejmuje świadomie taką decyzję. Dyskusja na ten temat została zainicjowana w „Wysokich Obcasach”. Ujawniły się w tym zakresie dwa podejścia. Jedno tradycyjne, wskazujące, że dziecko powinno się wychowywać

⁹ M. Mazur, *Jestem mamą i idę do pracy*, „Twój Styl” 1999, nr 5, s. 39.

¹⁰ M. Mazur, K. T. Nowak, H. Samson, *Czas na zmianę*, „Twój Styl” 2002, nr 1, s. 131.

¹¹ M. Mazur, *Jestem mamą i idę...*, s. 39.

¹² T. Jastrun, *Kariera czy macierzyństwo*, „Twój Styl” 1999, nr 10, s. 179; *Listy do redakcji*, „Wysokie Obcasy” 2002, nr 6, s. 50.

wyłącznie w pełnych rodzinach, bez względu na jakość relacji między małżonkami. Kobieta za wszelką cenę powinna dążyć do utrzymania formalnego związku. I druga opcja – zgodnie z którą decyzje o samotnym macierzyństwie podejmuje wyłącznie kobieta, a w wywiązywaniu się z funkcji macierzyńskiej powinno pomagać państwo i wspierać system opieki społecznej. Aby samotne macierzyństwo nie było postrzegane jako katastrofa życiowa, ważne jest poczucie odpowiedzialności, nietraktowanie dziecka jako swojej własności, wystrzeganie się nadopiekuńczości mającej zastąpić brak ojca. Czy czują się w tej sytuacji szczęśliwe? „Ciągłe jeszcze szczęśliwa matka samotnie wychowująca dziecko, które też sprawia wrażenie szczęśliwego, pisze, że podjęła słuszną decyzję, kiedy ojciec dziecka odszedł. Poniosła wszelkie trudy i konsekwencje, jest szczęśliwa, bo macierzyństwo samo w sobie może być radością. Niezależnie od tego, czy matką stała się kobieta samotna, czy mężatka, ma dla kogo żyć, chociaż nie zawsze było łatwo, ale przecież wszystkim mężatkom też nie zawsze jest łatwo”¹³.

Praca młodszym i starszym daje możliwość samorealizacji, poczucia osobistego zadowolenia, a czasami nawet szczęścia, chociaż jednocześnie mają wyrzuty sumienia. „Po dwóch latach wychowywania dziecka w domu, co było wspaniałe, nagle poczułam, że już dłużej nie wytrzymam, ciągle te same zajęcia, ograniczony kontakt z ludźmi. Zdecydowałam się wrócić do pracy, mając jednak wyrzuty sumienia. Ale teraz już wiem, że wybrałam właściwie”¹⁴.

Dla wielu kobiet najlepszym rozwiązaniem dylematu praca zawodowa czy realizowanie obowiązków domowych jest praca w niepełnym wymiarze godzin. Stwarza to zarówno możliwość przebywania z dzieckiem w tym najważniejszym dla niego okresie, kiedy kształtuje się jego charakter, jak i okazję do samorealizacji na polu zawodowym.

Nie dysponując czasem, matka wymaga od dorastającego dziecka, aby było samodzielne i zaradne. Takie dziecko wracając do pustego mieszkania, samo przygotowuje sobie posiłek, spędza czas przed telewizorem lub komputerem, co ma mu zastąpić kontakt z rodzicami. Może to doprowadzić do tego, że z takiego dziecka wyrośnie obojętna na drugiego człowieka osoba, niezdolna do głębszych uczuć, a w skrajnych wypadkach nawet może stać się narkomanem lub przestępcą¹⁵.

Praca to także forma ucieczki z „aresztu domowego” potrzebna wielu kobietom, zwłaszcza po urodzeniu pierwszego dziecka. Dzisiaj coraz rzadziej decydują się na 3-letni urlop wychowawczy ze względu na problemy ze znalezieniem atrakcyjnej pracy. Obowiązujące w Polsce prawo nie pozwala na zwolnienie osoby przebywającej na urlopie wychowawczym. Ale w praktyce

¹³ *Dusza i ciało – listy*, „Wysokie Obcasy” 2000, nr 24, s. 39.

¹⁴ M. Gluska-Bagan, *Te wspaniałe pracujące mamy*, „Twój Styl” 2000, nr 9, s. 34.

¹⁵ T. Jastrun, *Kariera czy macierzyństwo?*, „Twój Styl” 1999, nr 10, s. 180.

zdarzają się sytuacje, że po bardzo krótkim okresie po podjęciu pracy, pod różnym pretekstem młoda matka zostaje zwolniona albo też doprowadza się ją do takiej sytuacji, iż sama decyduje się na odejście. Długa przerwa w zatrudnieniu utrudnia odnalezienie się na rynku pracy, a pracodawcy obawiają się, że kobieta nie będzie potrafiła przestawić się z rytmu domowego do rytmu zawodowego¹⁶.

W dzisiejszej sytuacji gospodarczej naszego kraju coraz częściej trudno jest pokonać problemy dnia powszedniego bez doświadczania sytuacji stresowych. Dlatego zamieszcza się wiele artykułów dotyczących umiejętności pokonywania stresu, kształtowania własnego pozytywnego wizerunku, umiejętności przetrwania kryzysu wartości. Takie informacje są niezbędne dla czytelniczek pragnących osiągnąć sukces i szukających porad, wskazówek w tym zakresie. Sukces wiąże się z odpornością psychiczną, poczuciem własnej wartości, zadowoleniem z siebie. Jak to osiągnąć – podpowiada się w odpowiednich artykułach prezentujących sposoby i możliwości pracy nad samą sobą. Czytamy w nich: „Twój umysł i osobowość są najcenniejszą wartością i atutem. Liczą się tylko twoje pragnienia, uczucia i marzenia. Samodoskonalenie, rozwój duchowy przyniesie ci spełnienie i radość. Poczucie wartości daje ci siłę w miłości, możliwość wyboru właściwego partnera”¹⁷.

Współczesne kobiety nie wyobrażają sobie życia bez pracy. Przeżywają bardzo traumatycznie jej utratę. W takiej sytuacji lub niemożności jej podjęcia cechuje je obniżony poziom samoakceptacji, niezdolność do działań, lękliwość, skłonność do wyłączenia się z życia, zamykanie się w sobie, zmniejszona odporność na stres. Podejmując pracę zawodową, są rozważne, zorganizowane, czują potrzebę porządkowania, planowania, wzrasta ich poziom akceptacji siebie, jak i zaufanie do siebie. W większym stopniu przejawiają też potrzebę opieki nad innymi, stają się bardziej wrażliwe na problemy otoczenia.

Pracującym w niektórych zagranicznych firmach kobietom stworzono możliwość pracy na cząstce etatu, mogą się one dzielić etatem z innym pracownikiem lub otrzymują tzw. zadaniowy czas pracy, czyli są rozliczane z efektów projektu, a nie z czasu jego przygotowania. Jest im oferowana także możliwość pracy z domu, poprzez korzystanie z komputera i Internetu. Te duże zachodnie firmy starają się, aby pracownik czuł się doceniony i z nią związany. Uważają, że kobieta posiadająca dziecko bardziej ceni swoją pracę, pracuje wtedy również efektywniej¹⁸.

W „Twoim Stylu” ukazywana jest droga do sukcesu zawodowego poprzez założenie własnej firmy przez znane z mediów polskich kobiety. Jednocześnie analizowane są ich cechy osobowe, takie jak: pomysłowość, pracowitość, pro-

¹⁶ „Wysokie Obcasy” 2000, nr 36, s. 33.

¹⁷ E. Świąciecka-Macavoy, *Manifest kobiecości*, „Twój Styl” 1999, nr 2, s. 126.

¹⁸ M. Stukonis, *Teraz dziecko. Raport: Macierzyństwo*, „Twój Styl” 2001, nr 11, s. 52.

fesjonalizm, zdyscyplinowanie i kreatywność. W Polsce trudno w męskim biznesie zaistnieć kobiecie, a tym bardziej utrwalić wizerunek własnej firmy¹⁹.

Po 1989 r. w naszym kraju nastąpiły duże przemiany obyczajowe. Demokracja, wolny rynek, konkurencja dyktują z jednej strony nowe wymagania, z drugiej tworzą nową jakość życia. Polacy chcą w jak najszybszym czasie nadrobić straty z okresu PRL, chcąc funkcjonować i żyć jak zachodni Europejczycy. Dlatego stawiają sobie ambitne cele, lecz stosunkowo krótki czas na ich realizację. Na czym te zmiany polegają?

Poważne zmiany dotyczą zawierania małżeństwa. Coraz więcej młodych ludzi żyje w kohabitacji. Dopiero wieloletnie wspólne życie i ewentualna decyzja o dziecku powodują, że zawierają formalny związek małżeński. W 2000 r. średni wiek zawieranych pierwszych małżeństw wynosił wśród kobiet 23,5, wśród mężczyzn 25,7 lat. Dla porównania w 1990 r. kobiety wychodziły za mąż w wieku 22,7, chłopcy 24,9 lat²⁰. Dzisiejsi młodzi dorośli planują swoje związki podobnie jak karierę zawodową. Najpierw dążą do uzyskania stabilności finansowej i zapewnienia sobie własnego lokum. Odkładają macierzyństwo niejednokrotnie na okres po osiągnięciu określonego sukcesu zawodowego. Dzisiaj rodzi się wiele dzieci osób nie pozostających w związkach małżeńskich. O liczbie potomstwa decyduje sytuacja finansowa. Odpowiednie wychowanie dziecka jest kosztowne, toteż pozwala – zgodnie z opinią przyszłych rodziców – na podjęcie decyzji o urodzeniu maksimum dwojga dzieci²¹.

Podejmując pracę zawodową, angażując się w nią, każdy dąży do sukcesu zawodowego. W „Twoim Stylu” opublikowano 10 „przykazań”, jak osiągnąć „sukces i nie sprzedać duszy”. Są to:

1. Nie goń wyłącznie za awansem, bo wtedy grozi ci nieustanny niedosyt.
2. Bądź otwarta na nowe propozycje. To, co osiągamy bez wysiłku, nie daje pełnego zadowolenia.
3. Znaj swoje ograniczenia. Nie wstydź się przyznać, że czegoś nie wiesz. Pytaj i ucz się przez całe życie.
4. Dziel się pracą z innymi. Warto być częścią odpowiedzialnego, kreatywnego zespołu.
5. Nie bój się zdolniejszych od siebie.
6. Rozmawiaj z ludźmi. Zdolność komunikowania się ułatwia współpracę.
7. Niepowodzenia są niezbędnym doświadczeniem. Klęski też prowadzą do mądrości.
8. Nie musisz podobać się każdemu.
9. Decyduj świadomie, co dla ciebie ważne, jeśli stawiasz na karierę i pieniądze, licz się z tym, że będziesz mieć mniej czasu dla rodziny.
10. Nie dopuszczaj do przemęczenia. Wtedy zwolnij tempo²².

¹⁹ A. Grigo, *Huragan na moje życie*, „Twój Styl” 2001, nr 11, s. 33–38.

²⁰ H. Samson, *Jak oceniamy siebie nawzajem*, „Twój Styl” 2001, nr 1, s. 40–44.

²¹ M. Środa, *Studentki samodzielne, samotne...*, „Wysokie Obcasy” 2000, nr 19, s. 32.

²² „Twój Styl” 2001, nr 2, s. 55.

W prasie kobiecej przedstawiane są sylwetki osób, którym najczęściej udało się połączyć pracę zawodową z rolami rodzinnymi. Chociaż jest to okupione wieloma trudnościami i niedogodnościami, kobiety uważają, że pozostając w domu, stałyby się osobami niespełnionymi zawodowo. To niezadowolenie przeniosłoby się na funkcjonowanie całej rodziny. Wybierając taką drogę, decydowały się, że łącząc opiekę nad dziećmi z prowadzeniem domu, będą musiały wyjeżdżać zawodowo, ciągle doksztalać się, więc nie będą miały czasu dla siebie. Pomocni w tych sytuacjach okazywali się partnerzy życiowi, opiekunki oraz stosowane przez niektórych pracodawców udogodnienia dla matek. Część kobiet sama organizuje sobie pracę, tworząc własne firmy, czyli własne miejsca pracy. I chociaż nie są one wielkie, dają im poczucie spełnienia²³.

Na łamach analizowanych czasopism prezentowane są sylwetki Polek, które odniosły sukces w pracy w stworzonych przez siebie, dobrze prosperujących firmach. Jest to jednym ze sposobów rozwiązania problemu bezrobocia bądź też niezadowolenia z pracy. Niektóre z kobiet podejmują pracę zawodową poza własnym miejscem zamieszkania, co powoduje jego wydłużenie o czas dojazdu i powrotu do domu. Posiadanie ograniczonego czasu zmusza do precyzyjnego organizowania dnia. Sporo młodych osób dojeżdża codziennie przykładowo z Łodzi do Warszawy do pracy. 32-letniej Ewie, kierownicze salonu odzieżowego, „zapropozowano prowadzenie nowo otwartego sklepu w Warszawie, na co ona zgodziła się bez wahania. Pozwala jej to na utrzymanie całej rodziny, mąż nie pracuje, jest bezrobotnym. Łącznie z podróżą jest w pracy kilkanaście godzin codziennie. Czasami jest jej bardzo ciężko. Życie towarzyskie ograniczyła do minimum, gdyż chce tyle czasu ile jej wystarcza spędzać w domu z rodziną. Ma poczucie, że nie spełnia się jako matka, nie mogąc uczestniczyć w życiu szkolnym swego syna, omijają ją jego sukcesy i porażki”²⁴.

Podejmując taką decyzję, kobiety muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, czy kariera jest warta rozstań z najbliższymi i wielu godzin spędzanych w po-ciągu, czy też lepiej mieć gorszą posadę w miejscu zamieszkania. Ale czasami nie ma się wyboru. Brak miejsc pracy w rodzinnych miastach powoduje podejmowanie decyzji o pracy poza nią.

Kobiety czytają prasę z wewnętrznej potrzeby, dla identyfikacji z bohaterkami opowiadanych historii, w poszukiwaniu informacji, porad, dla odnalezienia odpowiedzi na nurtujące je pytania. Prasa kobieca wypełnia to zadanie, kreując zachowania pożądane w obecnych realiach społecznych, często propaguje różne modele, style bycia bądź orientacje życiowe. Jest też wielokrotnie traktowana jako forma poradnika, począwszy od tego, jak znaleźć pracę, jak ją utrzymać, by nie popaść w konflikt z szefową lub szefem, zająć w ciąży i pracy nie stracić, jak funkcjonować na kilku płaszczyznach, godząc rolę matki z obowiązkami pracownika itp.

²³ „Twój Styl” 2001, nr 10, s. 52.

²⁴ „Twój Styl” 2002, nr 1, s. 38.

Wizerunek kobiet kreowany przez obydwie analizowane czasopisma to Polka nowoczesna, samodzielna, pragnąca realizować się zawodowo, posiadająca dobre wykształcenie. Jest ona prezentowana jako osoba ambitna, dążąca do perfekcjonizmu, ciągłego dokształcania się, zdobywająca nowe umiejętności, będąca konkurencyjną na rynku pracy. Ponadto jest nią kobieta dbająca o swoją powierzchowność oraz o swoje wnętrze. Stara się ona rozwijać i aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym. Taki obraz kobiet ukazany w czasopismach pozwala ich czytelniczkom pokonywać własne lęki. Służą im one również odpowiedzią, jakie czynniki determinują godne życie odpowiadające współczesnym ideałom i wartościom. Należy podkreślić, iż analizowane treści czasopism są świadectwem czasów, w których żyjemy, zdeterminowanych złożonymi układami politycznymi i warunkami gospodarczymi, kształtującymi różne style życia i wartości.